Rok I. Warszawa, Środa 2 Października 1929 r. Nr. 231

# POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

## Akcja katolicka na wsi

Szczycimy się — i zupełnie słusznie — naszemi organizacjami w stolicy i większych miastach. Niema już bodaj rodzaju pracy, czy potrzeb życiowych, któreby nie były ujęte w ramy organizacyjne, unormowane i uproszczone systemem grupowym.

Każdy z nas niejednokrotnie doświadczył w swem życiu prawdziwego błogosławieństwa życia organizacyjnego, choć mogło się to również odbić na nas wprost przeciwnie, gdy nasze osobiste interesy kolidowały z interesami ogółu.

Łatwo jest w mieście o skupienie ludzi pod jednem hasłem. Nietrudno o poszatkowanie i pokratkowanie wszystkiego, bo wszystko jest na miejscu i teren umysłowy i atmosfera ogólna jest do tego przygotowana najzupełniej, niebrak ludzi ideowych i uzdolnionych do tego rodzaju pracy.

Gorzej jest ze wsią, rozrzuconą na dalekiej przestrzeni, oddzieloną od życia ogólnego nieprzebytemi nieraz drogami, a bardziej jeszcze uprzedzeniami i przeszkodami natury psychologicznej.

Faktem jednak jest, że wieś stanowi u nas 80 proc. ludności i to ludności niejednokrotnie stuprocentowo, a w każdym bądź razie w przeważającej liczbie, polskiej.

Nie można więc mówić o jakiejkolwiek poważnej akcji, opierającej się tylko na wynikach pracy w mieście. Dopóki odłogiem leży wieś, każda akcja nawet w czwartej części nie jest jeszcze urzeczywistniona.

Miasto — poza swą lokalną organizacją — winno przygotować centralę akcji i ludzi do prowadzenia tej pracy w szerokim promieniu, lecz cały wysiłek właściwej akcji winien być skierowany na wieś.

Że można wieś opanować, z jak świetnym rezultatem i jaką to staje się potęgą wprost żywiołową, dowodem jest diecezja Wersalska we Francji, gdzie po wieloletniej, niestrudzonej działalności opatrznościowego dla tej diecezji Ks. Biskupa Gibier, niema najmniejszej wioski, najodleglejszej kolonji, niema nawet dziecka, któreby nie były włączone do ogólnej sieci organizacyj katolickich, scentralizowanych w parafji, dekanacie i stolicy diecezji i połączonych z organizacjami ogólnokrajowemi, czy nawet międzynarodowemi.

Komórką całej akcji jest parafja ze swoim komitetem parafjalnym. Na czele komitetu stoi proboszcz, a każda wioska ma swoich dziesiętników i zelatorów w każdej poszczególnej organizacji.

Łączność codzienna prawie, wzajemne porozumienie, wskazówki i cały aparat wykonawczy, świetnie postawiony, zapewniają niespożytą siłę i niebywałą owocność całej akcji.

Ciężkie lata wojny i powojennego rozluźnienia życia nie zachwiały całą olbrzymią budowlą, ale ją jeszcze bardziej umocniły i rozwinęły.

Są to wzory obce, których żywcem nie można kopjować u nas, bo każdy kraj ma swoje odzienie, swe potrzeby i wymagania. Mogą one tylko służyć jako dowód możliwości tych rzeczy i jako zachęta do działania, gdy dzisiaj oglądamy zbawienne skutki wysiłków lat poprzednich.

Nie burząc dawnych, tradycją uświęconych instytucyj o charakterze kościelnym, należałoby im nadać formę nowoczesną, tchnąć w nie ducha i wskazać praktyczne, realne cele i środki do ich osiągnięcia.

Poza tem należałoby stopniowo tworzyć rzeczy nowe, któreby odpowiadały nowym potrzebom, a potrafiłyby objąć ludzi wszystkich stanów, zawodów i wieku, zachowując dla każdej z tych grup konieczną autonomję i charakter specjalny, ale łącząc wszystko pod jednem centralnem kierownictwem i w jednej wielkiej organizacji akcji katolickiej.

Trzeba na to ludzi, trzeba czasu i trzeba środków.

Zacząć należy od ludzi, którzyby swą ideowością, swym instynktem życiowym, swą przedsiębiorczością praktyczną poruszyli z miejsca swe najbliższe otoczenie. Dalszy ciąg, przy bożem błogosławieństwie i ludzkiej dobrej woli, nastąpi zawsze w najbliższym czasie.

Tyle jest jeszcze na wsi do zrobienia pod względem kulturalnym i opieki społecznej! Akcja oświatowa, charytatywna, zawodowa, sanitarno - sportowa i t. d. i t. d. — to wszystko czeka początku lub wydatniejszego rozwoju.

Dla Kościoła jest to jedyny moment do wykorzystania sytuacji, a raczej do spełnienia swego dziejowego obowiązku i zadania, by jednocześnie w ten sposób zapewnić sobie wpływy nieomylne na całe przyszłe lata.

Byłoby klęską, gdyby w tem dziele ubiegł go kto inny, któremu niebrak zrozumienia sprawy, chęci i środków.

A. Bogdański.



## PRZECIWKO POLSCE

### KONSZACHTY NACJONALISTÓW NIEMIECKICH I FRANCUSKICH

PARYŻ, (PAT). — Omawiając w dalszym ciągu sprawę deputowanego Reynaud, skrajno-lewicowe i prawicowe organy jednomyślnie potępiają jego wystąpienia. W dzienniku socjalistycznym „Le Populaire" Paul Faure piętnuje politykę nacjonalistów, jako stojącą jedynie na usługach wielkiego przemysłu niemieckiego i francuskiego. Co robi w tem wszystkiem ojczyzna? — zapytuje autor. Jest ona przedmiotem różnych zdrad i przetargów. Przemysłowcy niemieccy i francuscy zarobili w czasie wojny olbrzymie sumy. Obecnie myślą jedynie o zachowaniu ich i zagarnięciu do swych kieszeni nowych miljardów. Aby tylko dopiąć swego celu, gotowi są na wszystko: na wspólny militaryzm i na wspólne eksploatowanie bogactw krajowych i pracy. Program zaiste wspaniały, lecz szyki jego socjaliści postarają się pomieszać.

W „Action Française" Leon Daudet zapowiada, że po wizytach Rechberga nastąpią odwiedziny von Seekta, na którego zwrócone są oczy całych Niemiec, tak jak w przededniu wojny 1870 roku wojskowy świat niemiecki patrzył jedynie na Moltkego. Daudet przypomina, że „Revue de Geneve" ogłosiła w ostatnim numerze rozważania żołnierza, będącego przedstawicielem ducha odwetu w Niemczech. Nie trzeba zapominać — oświadcza dalej Daudet — że gdy Poincaré przyjmuje Rechberga, patronującego małemu Paul Reynaud, gdy ten ostatni przystępuje, wprawdzie tylko w słowach, do **nowego podziału Polski**, gdy Francja ewakuuje Nadrenję — wojenne Niemcy najspokojniej czynią poważne przygotowania **wojenne zarówno w Nadrenji, jak i na granicy Polski.**

## WATYKAN A SOWIETY

### POGŁOSKA O ROKOWANIACH W BERLINIE

BERLIN, (PAT). — „Vorwärts" donosi, że pomiędzy ambasadorem sowieckim a nuncjuszem papieskim w Berlinie toczą się rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją, a Watykanem.



## DZIEN POLITYCZNY

### KS. PRYMAS HLOND

Wczoraj rano o godz. 4 wyjechał do Paryża na pogrzeb Kardynała Dubois J. Em. ks. Kardynał Hlond w towarzystwie osobistego kapelana, ks. Mędlewskiego. Równocześnie tymże pociągiem wyjechał również J. E. ks. Biskup Przeździecki.

W Paryżu przywitali przybyłych na dworcu ambasador Chłapowski wraz z personelem poselstwa, ks. Łagoda, rektor misji polskiej we Francji, przedstawiciel miejscowego duchowieństwa oraz przedstawiciele prasy polskiej.

### POWRÓT MINISTRÓW

Wczoraj o godz. 10.30 powrócił z Poznania samolotem p. Prezes Rady Ministrów, dr. Kazimierz Świtalski. Tym samym samolotem wrócili pp. Ministrowie: Kühn i Matuszewski z małżonką. W podróży towarzyszył członkom rządu dyrektor Polskiej Linji Lotniczej, inż. Tubiak. Przelot trwał godzinę i 30 minut.

### BUDŻET NA RADZIE MINISTRÓW

W bieżącym tygodniu zakończy Min. Skarbu wszystkie prace nad preliminarzami budżetowemi za rok 1930 — 1931. W połowie przyszłego tygodnia projekt nowego budżetu znajdzie się na posiedzeniu Rady Ministrów.

### WICEPREZES BANKU POLSKIEGO

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 3 b. m. rozpatrywana ma być sprawa nowego wiceprezesa Banku Polskiego na miejsce dr. Feliksa Młynarskiego.

### NARADY W SEJMIE

W dniu 1 b. m., w związku ze wzmożonemi z powodu wypłaty diet przyjazdami posłów sejmowych do Warszawy, odbyły się we wszystkich klubach posiedzenia, poświęcone sytuacji politycznej.

W kuluarach sejmowych obiegały z powodu tych narad pogłoski, twierdzące, iż kluby lewicowe i centrowe powezmą już teraz decyzje w sprawie taktyki, jaką mają zastosować za miesiąc po zwołaniu sesji budżetowej. Mówiono mianowicie o zajęciu stanowiska wobec planowanego przez pewne czynniki opozycji wniosku o wyrażenie Rządowi votum nieufności. Pogłoski tę nie miały rzeczowego uzasadnienia — już choćby z tego powodu, żebezcelowem byłoby zajmowanie już w chwili obecnej stanowiska wobec tego, co dopiero za miesiąc może stać się aktualne. Wszystkie więc zebrania klubowe miały charakter tylko informacyjny.

I tak na posiedzeniu Klubu Narodowego (odbytem już 30 z. m.) wysłuchano kilku referatów i przeprowadzono obszerną dyskusję, jednak bez jakichkolwiek uchwał. Podobnie klub Chrz. Dem., wysłuchawszy sprawozdania prezesa Chacińskiego z sytuacji politycznej ostatnich tygodni, zaakceptował stanowisko, zajęte przez prezydjum wobec znanych propozycyj Rządu i BBWR., wyrażając prezydjum pełne zaufanie. Analogiczne posiedzenia odbyły się i w innych klubach. W klubie B. B. W. R., którego obradom w zastępstwie chorego obecnie pos. Sławka przewodniczył pos. Kościałkowski, wysłuchano referatu przewodniczącego o sytuacji politycznej i przeprowadzono dyskusję, również bez podejmowania uchwał.

Na posiedzeniu klubu Wyzwolenia wybrano prezesem klubu na miejsce posła Woźnickiego pos. Roga. Wice-prezesami klubu obrani zostali posłowie: Putek, Koter i Smoła, również p. Woźnicki zachowuje stanowisko wice-prezesa.

M. in. na posiedzeniach klubów lewicy i centrum omawiano również sprawę dalszego biegu wniosku sejmowego o pociągnięcie do odpowiedzialności b. ministra Skarbu p. Czechowicza. W kwestji tej kluby opozycyjne zgłoszą szereg wniosków na plenum Sejmu, m. in. domagać się będą od Trybunału Stanu przedłożenia materjałów zebranych przez Trybunał w czasie procesu.

### PRZYBYCIE PRZEDSTAWICIELA RUMUNJI

Wczoraj rano przybył do Warszawy nowomianowany minister pełnomocny Rumunji w Polsce p. Georges Cretzeau w towarzystwie swej córki Joanny. Minister Cretzeau powitany był na dworcu przez posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka, członków poselstwa rumuńskiego z charge d'affaires p. Dawidescu na czele, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, licznych dziennikarzy polskich, członków prezydjum P. R. P. (Porozumienia Prasowego Polsko - Rumuńskiego) i innych.

### 300 TYSIECY CUDZOZIEMCOW

Według prowizorycznych obliczeń placówek konsularnych R. P. zagranica i posterunków granicznych, w czasie trwania Wystawy Poznańskiej odwiedziło Polskę około 300.000 cudzoziemców. Wobec zamknięcia Wystawy żadne większe wycieczki nie są już w roku bieżącym zapowiadane.

## Dalsza ewakuacja Nadrenji

SAARABRUCKEN. (PAT.). — Onegdaj po południu opuściły miasto oddziały angielskiej straży kolejowej przy załodze okupacyjnej, po odbyciu wojskowej parady i odprowadzeniu sztandaru, poczem wojska francuskie i belgijskie utworzyły szpaler. Oddziały angielskie udadzą się do Wiesbadenu, skąd zostaną następnie odkomenderowane do Anglji.

## Wielka Rada Faszystów

RZYM. (A.W.). — Onegdaj odbyło sie posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, której przewodniczył Mussolini. Mussolini wygłosił mowe, w której zapowiedział przeprowadzenie zasadniczej reformy Wielkiej Rady Faszystowskiej oraz zmiany w partji faszystowskiej.

# DYKTATURA ŚWIATA

### BĘDZIE NIĄ RADA BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

PARYŻ, (AW). — „Excelsior" przedstawia francuski punkt widzenia w kwestji zagadnień, dotyczących powstania Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Bank ten musi być przedewszystkiem obdarzony szczególnemi przywilejami i prawami w stosunku do innych banków; winien być „nadbankiem". „Excelsior" pisze dalej, iż Bank Międzynarodowy winien posiadać prawo wkraczania **nawet w dziedziny objęte suwerennością państw.** Zadaniem Banku Międzynarodowego jest m. in. zapobieganie zmniejszaniu się wartości złota, które z tytułu spłat napływać będzie w ogromnych ilościach. Bank Międzynarodowy musi uregulować i przeprowadzić spłaty reparacyjne, spłaty międzyaljanckie, oraz spłaty zobowiązań europejskich w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

# „NIEZASTĄPIONY" WALDEMARAS

KOWNO. (A.W.). — Generał Plechawiczjus udzielił wywiadu współpracownikowi „Judische Stimme". Przesilenie gabinetowe Plechawiczjus tłumaczy przemęczeniem i rozdrażnieniem Waldemarasa, wskutek czego mogły wyniknąć wieczne nieporozumienia, nawet w sprawach błahych. Jednak Plechawiczjus wierzy, że nowy rząd w sprawach najważniejszych nie będzie się mógł obejść bez Waldemarasa i wcześniej czy później Waldemaras powróci na dawne stanowisko.

Dalej stwierdza Plechawiczjus, że jakkolwiek Tubialis jest w sprawach państwowych osobistością kompetentną, to jednak nie podoła on wszystkim tym sprawom, jest bowiem chory. Co zaś do swej osoby, Plechawiczjus oświadczył, że o ile zajdzie potrzeba, to powróci on do armji.

### CIĄGLE WALDEMARAS

BERLIN. (PAT.). — Korespondent kowieński „Vossiche Ztg." donosi, iż Waldemaras porzucił plan wyjazdu na dłuższy pobyt zagranicę, stając otwarcie na czele organizacji faszystowskiej „Żelazny Wilk", przy której poparciu zamierza wszcząć walkę przeciwko nowemu rządowi Tubialisa. W rozmowie z redaktorem dziennika kowieńskiego „Ljetuvos Żinios" Waldemaras miał zapowiedzieć szereg ostrych uwag krytycznych pod adresem nowego rządu i prezydenta Smetony. Z patosem oświadczył on: „Bezemnie nikt nie będzie w stanie kontynuować dotychczasowej polityki, a Tubialis zastosuje się do życzeń Polski".

# O USTĄPIENIU HERMESA

BERLIN. (PAT.). — Prasa prawicowa przedrukowuje artykuł dziennika „Schlesische Volkszeitung", który powołując się na informacje z najlepszego źródła, twierdzi, iż powodem ustąpienia dr. Hermesa było wysunięcie przez dotychczasowego kierownika delegacji niemieckiej innych zastrzeżeń, i to wbrew życzeniom rządu, przeciwko zawarciu traktatu na zasadzie największego uprzywilejowania. Zastrzeżenia p. Hermesa skierowane miały być, według informacyj „Schlesische Volkszeitung" przeciwko zamierzonemu podpisaniu kontyngentu wegla polskiego, w czem dr. Hermes upatrywać miał nowe obciążenie. Dr. Hermes, jak przypuszcza dziennik, uważał, iż tego rodzaju przyśpieszony sposób zawarcia traktatu nie pozwala na wyczerpanie wszelkich możliwości negocjacyjnych. Te różnice stanowiska skłonić miały dr. Hermesa do ustąpienia.

Cały niemiecki wschód — oświadcza dziennik — silnie zainteresowany był w dojściu do skutku traktatu handlowego. Interesy z Polską wymagają jednakże, aby traktat ten nie został zawarty kosztem niemieckich prowincyj wschodnich. Pod tym względem panuje na tym terenie jednomyślność poglądu zarówno rolnictwa, jak i przemysłu.

# ZJAZD LABOUR PARTY

LONDYN. (PAT.). — Doroczny zjazd Labour Party, który otwarto w poniedziałek rano w Brighton pod przewodnictwem Ministra Komunikacji Herberta Morrisona, budzi ogólne zainteresowanie. W zjeździe bierze udział 700 delegatów. Konferencja tegoroczna, jak sądzą, zmienić ma charakter przyszłych zjazdów powszechnych Labour Party.

Minister Morrison, wygłaszając przemówienie, inaugurujace zjazd, podkreślił, że zabiera głos jako członek Labour Party, nie zaś jako członek gabinetu. Mówca oświadczył, że niesłusznie mówi się, iż polityka Labour Party jest polityką złudzeń.

Zdobycze Labour Party w sferze polityki zagranicznej mają już własna historję, której ostatnie karty zapisał Snowden swemi zdobyczami na terenie Hagi w trudnych sprawach ewakuacji Nadrenji i porozumieniem traktatowem z Egiptem.

W odniesieniu do Sowietów rząd, jak się zdaje, będzie mógł obwieścić parlamentowi na początku sesji jesiennej **fakt wznowienia stosunków z Rosją, opartych na trwałych podstawach.**

O sprawach wewnętrznych państwa Morrison powiedział: „Zarówno w odniesieniu do polityki wewnętrznej państwa rząd Labour Party podjął pierwsze najważniejsze kroki, aby wywiązać się z danych przyrzeczeń. Rząd nie zaniedbuje ani na chwilę wykonywania swego programu ustawodawczego i administracyjnego, mającego bezpośredni i praktyczny związek z rozwojem życia gospodarczego i społecznego kraju, celem podniesienia dobrobytu materjalnego i intelektualnego całego społeczeństwa. Jakkolwiek na tej drodze rząd spotyka trudności, stawiane przez opozycję, z któremi liczyć się wypada, rząd widzi wyraźnie, jak wiele ma do zdziałania, zwłaszcza w dziedzinie tych spraw, przeciwko przeprowadzeniu których opozycja nie będzie mogła występować publicznie". O przemyśle narodowym Morrison powiedział, że w niektórych jego gałęziach Anglja ustępuje znacznie swym współzawodnikom obcym. Nie znaczy to jednak, aby Anglja musiała wzorować się niewolniczo na innych. Przedewszystkiem w tej dziedzinie należy przeprowadzić bardzo szczegółowe prace ankietowe. Obecnie prace takie prowadzi już komisja, badająca położenie w przemyśle żelaznym, stalowym i bawełnianym, a zamierzone jest powołanie komisji przemysłu rybnego i rybołóstwa. Rząd przygotowuje również **projekt reorganizacji przemysłu węglowego** w całym kraju. Dalszy bieg prac w dziedzinie reform ustawodawstwa przemysłowego zależeć będzie od wyniku prac komisyj ankietowych i terminów przygotowania memorjałów. Wszystkie projekty rządowe w dziedzinie ustawodawczej i zarządzeń administracyjnych przedstawione zostaną niezwłocznie Izbie Gmin do ostatecznego zatwierdzenia.

# MISJONARZE W RĘKACH BANDYTÓW

BERLIN. (A.W.). — Według doniesień z Szanghaju chińskie bandy powstańcze wzięły do niewoli dwóch misjonarzy niemieckich. Chińczycy domagają się wykupu w wysokości 90 tysięcy marek, w przeciwnym razie grożą straceniem misjonarzy.

## Papieskie odznaczenie Prez. Czech

PRAGA. (PAT.)—Z okazji uroczystości 1000-lecia św. Wacława, specjalna delegacja kapituły wręczyła Prezydentowi Massarykowi wielki krzyż orderu Grobu Świętego. Jak wiadomo, odznaczenie to jest największą odznaką Stolicy Apostolskiej. Order ten posiada obecnie tylko kilku suwerenów europejskich.

## Pogrzeb Kardynała Dubois

W dniu wczorajszym odbył się z wielką uroczystością pogrzeb Kardynała Dubois. Na nabożeństwie żałobnem w katedrze Notre Dame obecni byli przedstawiciele Prezydenta Republiki, prezesa Rady Ministrów, członkowie rządu, liczni przedstawiciele Izb Ustawodawczych, członkowie korpusu dyplomatycznego, Kardynałowie, Biskupi oraz olbrzymie tłumy publiczności.

## Anglja a Sowiety

### DLACZEGO ANGLJA UZNA ZSSR.

RZYM. (PAT.). — Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami żywo komentowane jest w prasie włoskiej.

„Il Tevere" pisze, że fakt ten należało przewidywać, aczkolwiek Anglja stawiała za warunek uprzednie rozwiązanie kwestii propagandy komunistycznej i długów carskich. Sowiety odrazu stawiały sprawę w odwrotnym porządku, żądając najpierw uznania ich, a potem dopiero nastąpiłyby rozmowy na temat innych spraw. Anglja — pisze dalej dziennik — musiała zgodzić się na żądanie Sowietów dla ważnych powodów.

Pierwszym powodem była chęć dania masom socjalistycznym angielskim jakiegoś zadowolenia i dowodu, że labourzyści niezupełnie odstąpili od ideałów dawniej głoszonych, pierwsze bowiem wystąpienia rządu Partji Pracy były jaknajbardziej imperjalistyczne i nacjonalistyczne.

Drugim powodem, ważniejszym jeszcze, była chęć znalezienia się na jednym poziomie z Ameryką, która choć nie ma jeszcze stosunków dyplomatycznych z Sowietami, nawiązała już z nimi ścisły kontakt ekonomiczny. Anglja nie chciała być wtyle i oddać Ameryce tak ważnego rynku, jakim są Sowiety. Pozatem zmiana w stosunkach Sowietów z Chinami również wpłynęła na Anglję, która dawniej liczyć się musiała z silnym sojuszem tych dwóch potęg przeciwko sobie. Są to, według dziennika, najważniejsze powody, które nakazały Anglji krok ostatni wobec Sowietów.

## Wojna domowa w Chinach

LONDYN. (A.W.). — Według doniesień z Szanghaju oddziały generała Czang - Fa - Wej w dalszym ciągu maszerują w kierunku Kantonu. Pierwsza brygada wojsk tego generała stoczyła bitwę z wojskami rządu nankińskiego. Komunikat rządu nankińskiego głosi, iż oddziały te zostały rozbite. Równocześnie w Kantonie czynione są przygotowania do odparcia ewentualnego ataku grup Czang - Fa - Weja. Władze prowincji Hunan, które wypowiedziały posłuszeństwo rządowi nankińskiemu wznoszą forty i umacniają swe pozycje na granicach prowincji Hunan i Tsien - Si. W kierunku prowincji Hunan maszerują już większe oddziały wojsk rządu nankińskiego.

TOKIO (A.W.). — Według doniesień z Charbina starcia wojsk chińskich z sowieckiemi na pograniczu są w dalszym ciągu na porządku dziennym. Tak więc nad rzeką Ussuri wojska sowieckie stoczyły walkę w okolicach wsi Bikin. W walce padli zabici i ranni. Również w miejscowości Uroczyszcze Bugutur w pobliżu Mandżurji doszło do starcia. Także na posterunku kolejowym nr. 86 w krótkiej walce padło po obu stronach kilku rannych. Na kolei wschodnio - chińskiej pociąg, dążący ze stacji Pograniczna rozbił się prawdopodobnie na skutek zamachu. 13 wagonów zostało zdruzgotanych.

# NA FRONCIE CHIŃSKO - ROSYJSKIM

W wydarzeniach na Dalekim Wschodzie zarysował się w ostatnich dniach przełom.

Ton pism sowieckich i oficjalnych enuncjacyj rządu moskiewskiego stał się bardziej zdecydowany. Do konkretnych kroków, poczynionych w dniach ostatnich przez władze rosyjskie, zaliczyć należy przedewszystkiem wręczenie posłowi niemieckiemu noty dla rządu chińskiego w sprawie popierania przez Chińczyków organizacyj „białych" partyzantów. W nocie tej oświadcza rząd rosyjski, że już niejednokrotnie zwracał uwagę rządu chińskiego na systematyczne napady białogwardzistów na oddziały rosyjskie. W swych poprzednich notach rząd sowiecki podkreślał niebezpieczeństwo, jakie w sobie kryje akcja partyzantów kontrrewolucyjnych na pograniczu mandżurskiem i domagał się od władz chińskich podjęcia kroków w kierunku rozwiązania oddziałów białogwardzistów, posiadających swe organizacje na terytorjum Chin. Jednakowoż, jak z komunikatów władz rosyjskich na Dalekim Wschodzie wynika, rząd chiński dotychczas nic nie uczynił, by położyć kres działalności rosyjskich białogwardzistów, a prócz tego systematycznie nieścisłemi informacjami wprowadza w błąd opinję publiczną o sytuacji w strefie granicznej.

Nota podnosi dalej, że za czynnem poparciem władz chińskich odbywa się na pograniczu mandżurskiem systematycznie przerzucanie większych oddziałów na terytorjum rosyjskie. W związku z tem rząd rosyjski podkreśla, iż cała odpowiedzialność za wytworzenie obecnej sytuacji na pograniczu chińsko - rosyjskiem spada wyłącznie na rząd nankiński. Równocześnie zaznacza rząd moskiewski, iż w razie powtarzania się podobnych zjawisk zmuszony będzie podjąć energiczną akcję w kierunku ich zwalczania.

Cała treść i ton noty sowieckiej noszą wszelkie cechy ultimatum, co przy obecnem naprężeniu rosyjsko - chińskiem na specjalną zasługuje uwagę.

Ostatnie komunikaty radja moskiewskiego donoszą również o ponownem zaostrzeniu sytuacji na Dalekim Wschodzie. Jak z komunikatów tych wynika, w dniach ostatnich w okręgu linji kolejowej Wschodnio - Chińskiej pojawiły się w dniach ostatnich liczne uzbrojone oddziały rosyjskich białogwardzistów, prowadzące na pograniczu wojnę podjazdową z bolszewikami.

Dnia 24 września w pobliżu stacji Pogranicznaja oddziały chińskie zaatakowały sowieckich strażników granicznych. Tego samego dnia w okolicach Połtawki żołnierze chińscy przeszli granicę i napadli na pracujących w polu wieśniaków. Jeden wieśniak został przytem ciężko ranny. Po pewnym czasie Chińczycy cofnęli się na terytorjum chińskie, uprowadzając z sobą większą ilość koni.

Wypadkom na Dalekim Wschodzie poświęcił w tych dniach swe okolicznościowe przemówienie komisarz dla Spraw Wojskowych, Woroszyłow, który po manewrach na granicy zachodniej wziął udział w uroczystości, zorganizowanej dla żołnierzy, włościan i robotników Białej Rusi sowieckiej. Między innemi, oświadczył Woroszyłow: Militaryści chińscy prowokują nas do wojny. Rząd sowiecki nie pójdzie jednak na lep prowokacji imperjalistów, a dlatego konsekwentnie prowadzi w dalszym ciągu politykę pokojową. Dalej stwierdza Woroszyłow, że Rosja sowiecka uniemożliwiać będzie zawsze wszelkie próby imperjalizmu światowego w kierunku naruszania granic ZSSR. Armja czerwona jest przygotowana do czynu i potrafi dać należytą odprawę tym wszystkim, którzy spróbowaliby naruszyć integralność państwa proletarjackiego.

Z Mongolji nadeszła w tych dniach wiadomość o mobilizacji armji mongolskiej. Tak zwana „Ludowa republika mongolska" pozostaje w bardzo bliskim kontakcie z ZSSR., a armja mongolska podlega kontroli sowieckiego komisarza dla Spraw wojskowych. Na czele mongolskich sił zbrojnych stoją: Minister Spraw Wojskowych Maksordżan i naczelny wódz Czojbałsan. Armja mongolska składa się wyłącznie z konnicy i oddziałów technicznych (opancerzone automobile, samoloty, oddziały radjo - telegraficzne i t. d.). W czasach pokojowych liczebność armji mongolskiej wyraża się cyfrą 6.000 żołnierzy, podczas wojny jednak może Mongolja wystawić armję dziesięć razy większą. Mongołowie są znakomitymi jeźdźcami, a dlatego ich kawalerja może bolszewikom oddać niemałe usługi. Wystąpienie Mongołów na arenę wojenną de facto pod waja siły zbrojne ZSSR. na Dalekim Wschodzie.

Jak wynika z powyższych wiadomości, tak zwana „Mała wojna" trwa na pograniczu chińsk. w dalszym ciągu. Dalszych większych operacyj w obecnym okresie nie należy się spodziewać z powodu tego, że w tamtejszych stronach rozpoczyna się właśnie sezon wielkich deszczów poprzedzający zimę, która tam trwa prawie pół roku. W ciągu tego czasu niezawodnie obie strony będą miały sposobność niejednokrotnej wymiany zdań, która może doprowadzić do ewentualnego porozumienia. Podczas tegoż okresu Chiny będą w stanie wyjaśnić swoje położenie wewnętrzne, które obecnie przedstawia się bardzo chaotycznie z powodu wystąpień prowincjonalnych generałów powodowanych bądź to ambicjami, bądź też pozostających na żołdzie sowieckim. Ponieważ zamieszki te wybuchły przeważ nie w prowincjach południowych, walki tam będą się toczyły, gdyż zima tam nie odznacza się ostrością. Rząd Nankiński posiada dosyć środków, aby rozruchy te zdusić i ich rozszerzeniu się zapobiec.

Pacyfikacja wewnętrzna pozwoliłaby rządowi nankińskiemu, poczynić przygotowania do wiosennej kampanji, na wypadek, gdyby rokowania z rządem sowieckim nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów.

# UROCZYSTOŚĆ ZAMKNIĘCIA P. W. K.

Zamknięcie P. W. K., o którem już wczoraj krótko donosiliśmy, zostało poprzedzone ogłoszeniem nagród przyznanych wystawcom. Uroczystość ta odbyła się w poniedziałek o 10-tej rano w westibulu reprezentacyjnym. Imieniem Rady Głównej P. W. K. przemawiał p. Ratajski, który stwierdził, że przyznano ogółem nagród 1514, z tego 322 medale złote, 487 medali srebrnych, 225 medali bronzowych, 181 listów pochwalnych, 394 dyplomy zasługi i 305 dyplomów uznania. Następnie odczytano listę odznaczeń.

Wieczorem odbyło się zamknięcie Wystawy. W westibulu reprezentacyjnym zasiedli: p. Prezes Rady Ministrów Świtalski, pp. ministr.: Zaleski, Kwiatkowski, Niezabytowski, Kühn, Matuszewski, Staniewicz, wice-minister jen. Fabrycy, marszałek Senatu Szymański i t. d.

Uroczystość zainaugurowało „Finale" z sonaty Nr. 6 improwizacji na temat „Boga Rodzica" na organy solo z towarzyszeniem trąb, odegrane przez profesora Nowowiejskiego. Następnie przemawiał prezes zarządu dr. **Wachowiak.**

W mowie swej przedstawił on historję Wystawy, podkreślił punktualność i planowość, z jaką ją zorganizowano oraz sukces, jaki odniosła, ilustrując swe wywody danemi cyfrowemi.

Drugi mówca, p. Cyryl **Ratajski,** prezydent miasta Poznania w przemówieniu swem dziękował przedstawicielom rządu, wystawcom i organizatorom Wystawy. Następnie przemawiał komisarz rządowy dr. **Bertoni,** obrazując stan Polski w 1918 r. i przeciwstawiając mu dziesięcioletni dorobek państwowości polskiej. Mówca nazwał P. W. K. najpiękniejszą kartą historji Polski, dokumentem zgodnej pracy rządu i narodu.

Zkolei przemówił p. minister Przemysłu i Handlu inż. **Kwiatkowski,** który wskazał na gospodarczą unifikację i konsolidację kraju. Wreszcie zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów **Świtalski,** podnosząc olbrzymie moralne i materjalne znaczenie Wystawy.

Na zakończenie uroczystości zamknięcia wykonano fragment rapsodji prof. F. Nowowiejskiego „Bolesław Chrobry" na chór mieszany i organy, poczem chór „Harmonji" odśpiewał hymn narodowy.

Bezpośrednio po akcie zamknięcia udali się pp. ministrowie z otoczeniem, prowadzeni przez członków dyrekcji P. W. K., na dziedziniec arkadowy i przy dźwiękach poloneza Chopina, w świetle ogni sztucznych, wśród szpaleru w pochodzie przeszli przed wieżą Górnośląską. Równocześnie na czoło pochodu wysunęła się banderja krakusów. W tej chwili odezwały się wszystkie stojące na dworcu poznańskim lokomotywy, a niezwłocznie potem rozległy się syreny okolicznych fabryk. Z terenu A przeszli przedstawiciele rządu na teren B, a wówczas baterja artylerji dała 10 salw, poczem korowód krakusów przedefilował przed p. ministrami i ich otoczeniem.

## BANKIET

Około godz. 21-ej rozpoczął się w sali dworu Huggera bankiet, w którym wzięło udział około 500 osób.

W czasie bankietu wygłoszono szereg toastów. Rozpoczął je prezes Rady Głównej prezydent **Ratajski,** wznosząc toast za zdrowie p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej trzykrotnie powtórzono, a równocześnie orkiestra Namysłowskiego odegrała hymn narodowy.

Zkolei przemówił prezes zarządu dr. **Wachowiak,** jeszcze raz podkreślając zasługi poprzedniego i obecnego gabinetu na polu organizowania Wystawy i wznosząc kielich na cześć rządu.

W odpowiedzi mówił p. minister **Matuszewski.** Zaznaczył on, że fundament Wystawy, jak fundament całej Rzeczypospolitej, został wykopany bagnetem żołnierza polskiego, a wnętrze Wystawy wypełniła praca szarego, prostego obywatela, drobnego rolnika, robotnika, inteligenta i t. p. Bankiet zakończył się o godz. 23-ej.

## DEKORACJA NAJBARDZIEJ ZASŁUŻONYCH

W poniedziałek o godz. 17-ej w sali tronowej Zamku p. Prezes Rady Ministrów przemawiał do członków zarządu i dyrekcji P. W. K., oraz jej pracowników, zawiadamiając ich, że p. Prezydent Rzeczypospolitej wręcza im dekoracje w dowód uznania. Listę odznaczonych odczytał p. minister Kwiatkowski.

Otrzymali: prezes Rady Głównej P. W. K. Wachowiak — wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta"; prezes S. Samulski — krzyż Komandorji z gwiazdą, radca Stanisław Robiński, naczelny architekt Sławski, prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej Szulczewski, dyrektor administracyjny Szczurkiewicz i dyrektor dr. Waschke — krzyże Komandorji orderu „Polonia Restituta", dr. Tadeusz Konopiński, dyrektor działu rolniczego, Leon Mikołajczak, dyrektor działu finansowego, inż. Jerzy Müller, naczelny kierownik budowy, i dr. E. Piechocki, dyrektor działu przemysłowego — krzyże oficerskie orderu „Polonia Restituta". Ponadto otrzymali pp. Kempisty i inż. Sawicki — złote Krzyże Zasługi, a pp. inż. Andruszewski, dr. Jaxa - Bykowski, S. Kubicki, St. Kucik, A. Krzywy, R. Oppeln - Bronikowski. Marja Ruszczyńska, W. Szulc, S. Talarczyk i S. Ropp srebrne Krzyże Zasługi. Po otrzymaniu dekoracyj przemówił naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak, dziękując za odznaczenie w imieniu własnem i swoich współpracowników.

# GŁOSY I ODGŁOSY

## PARADOKSY

Z ciekawemi uwagami spotykamy się w artykule p. A. R. w prorządowym „Dniu Polskim" z dn. 30 września rb. p. t. „O oczyszczenie atmosfery". Po rozgromieniu jednego wroga rządu — P. P. S., która traci w tej porażce około 25 miljonów zysku w Kasach Chorych, używanych na płace dla agitatorów i na propagandę socjalistyczną w kraju, przed rządem jest jeszcze jeden wróg — Stronnictwo Wyzwolenia, które znowu się spiera i czerpie zyski z 56 tysięcy nauczycieli, zorganizowanych w Związku Zawodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Cały zakonspirowany macchiawelizm tego Związku i Wyzwolenia autor wyprowadza na światło dzienne:

— Po Kasach Chorych najsilniejszą i najzasobniejszą organizacją, podtrzymującą wpływy lewicowe w Polsce, pozostaje związek zawodowy nauczycieli szkół powszechnych, będący całkowicie pod wpływami Wyzwolenia. Mieliśmy już niejednokrotnie sposobność zwracania uwagi sfer miarodajnych na niebezpieczne praktyki tej organizacji, której organ publicystyczny prowadził bez maski propagandę masońską i głosił walkę z Kościołem. Niestety, jak dotychczas, okazywano tej jawnie opozycyjnej organizacji zupełnie niezrozumiałe względy, forytując jej członków przy nominacjach i awansach, ba, słychać nawet obecnie poważnie o kandydaturze znanego radykała społecznego i zwolennika skrajnej lewicy sejmowej, p. Eugenjusza Müllera na stanowisko inspektora szkolnego w Warszawie. Nie tak dawno przecież mieliśmy skandal z ujawnieniem istnienia w pedagogjum państwowem szajki „bezbożników" na wzór moskiewski pod wodzą profesora Spasowskiego, który też za to został zwolniony ze stanowiska. Rzucone jednak przez niego ziarno kiełkuje dalej w nadziei wydania doskonałych plonów. Te same wpływy, które pchają część nauczycielstwa polskiego do walki o szkołę świecką, a temsamem do walki z Kościołem, patronują niewątpliwie i organizacjom wolnomyślicieli polskich, których organ lubelski świętował niedawno sukcesy tej deprawującej młodzież polską i żydowską propagandy...

Wytworzyła się w Polsce paradoksalna sytuacja. Rząd, w którego obozie niebrak elementu ultraliberalnego, zainteresowany jest ze zrozumiałych względów w utrzymaniu najlepszych i najpoprawniejszych stosunków z dominującym w państwie Kościołem katolickim. Opozycja natomiast wszelkich odcieni niczego więcej nie pragnie, jak właśnie rozpętania walki pomiędzy Rządem a Kościołem w nadziei skorzystania z niej dla powrotu do władzy.

I tu „Dzień Polski" oświadcza, że opozycja lewicowa, ze względu na stosunki sejmowe, nie może otwarcie drażnić stronnictw stojących na gruncie katolickim, natomiast... czyni to pod płaszczykiem rządowym:

— Zrozumiałem się więc staje odkomenderowanie przez lewicę, a nawet iredentę elementów, chytrze drapujących się w togi prorządowe i uprawiających pod tym wygodnym płaszczykiem wysoce prowokacyjną robotę. W takiem to świetle zrozumiemy, jakim sposobem możliwe są wciąż jeszcze wystąpienia przeciwkościelne, i antypaństwowe poszczególnych organów, za posunięcia których moralną odpowiedzialność ponosi Rząd, faktyczną jednak ugrupowania lewicowe. Najwyższy czas, by Rząd zrobił porządek z tymi zakapturzonymi emisarjuszami najzacieklejszej opozycji. Najwyższy również czas, by skończyć z polityką wyciągania dla lewicy kasztanów z ognia w rodzaju pozbawienia praw publicznych szkół katolickich. Musi nastąpić oczyszczenie atmosfery.

Sytuacja jest rzeczywiście paradoksalna, ale paradoksalne są również wywody „Dnia Polskiego". Zamiast w „zakapturzonych emisarjuszach opozycji", prościej szukać rozwiązania zagadki w „elemencie ultraliberalnym", który większą gra w Rządzie rolę, niż chce to przyznać „Dzień Polski". Rząd obecny jest silniejszy, niż jakikolwiek poprzedni, jeśli chodzi o zrobienie porządku, gdziekolwiek zechce, jeśli tylko zechce. Osiągnięcie tego musi być stanowczym celem wszystkich tych elementów w B. B., które stoją na gruncie katolickim.

# ŻYCIE KATOLICKIE

## KATOLICY W JEROZOLIMIE

Dnia 13 ub. m. powrócił do Jerozolimy Arcybiskup Valerio Valeri, delegat apostolski Egiptu, Palestyny i Abisynji. Przed odjazdem z Rzymu Mgr. Valeri w czasie długiej audjencji złożył Ojcu św. sprawozdanie z sytuacji w Palestynie.

W dniu powrotu do Jerozolimy wziął udział w Drodze Krzyżowej, która odbywa się co piątek na ulicach świętego miasta, a którą podczas krwawych rozruchów zawieszono. To przywrócenie publicznego nabożeństwa jest dowodem, że życie w Jerozolimie powraca do normalnego stanu. Gubernator angielski zezwolił na chodzenie po ulicach miasta do godziny 9 wiecz.; przedtem wolno było chodzić tylko do godz. 6 i pół. Rozporządzenie to niewątpliwie przyczyni się do uspokojenia ludności, która nabierze przekonania, że niema niebezpieczeństwa nowych ekscesów.

Mimo to wiele osób nie dowierza obecnemu spokojowi w Palestynie. Tem się tłumaczy, dlaczego chrześcijanie, przechodząc przez dzielnice mahometańskie, ciągle jeszcze nakładają turbany. Na murach wielu domów w dalszym ciągu widzi się znak krzyża, który namalowano w początkach krwawych wypadków, celem pouczenia powstańców, że są to mieszkania chrześcijańskie. I, rzeczywiście, domy chrześcijan nie doznały bezpośrednich uszkodzeń: oszczędzali je zarówno mahometanie, jak i Żydzi. To wyjaśnia także, dlaczego podczas powstania arabskiego tak wielu ludzi znalazło schronienie w różnych klasztorach, a zwłaszcza u ojców Franciszkanów w Casa Nova.

Obecnie ludność mahometańska zaczęła bojkotować Żydów. Arabom nie wolno kupować u syjonistów; nie mogą też nic im sprzedawać. Ten bojkot zaczyna syjonistom dokuczać, ponieważ mają wielkie trudności przy nabywaniu środków żywności. (KAP).

## WYJAZD 11 MISJONARZY SALEZJAŃSKICH NA MISJE

W niedzielę dn. 29 września rb. warszawscy przyjaciele misji żegnali odjeżdżających na tereny misyjne misjonarzy ze zgromadzenia XX. Salezjanów w liczbie jedenastu. O godz. 7 i 8 r. odprawione zostały Msze św., podczas których młodzież zakładowa oraz pomocnicy salezjańscy przystąpili do Stołu Pańskiego na intencję nowych bojowników polskich Wiary św. O godz. 11 przed południem jeden z misjonarzy, ks. Władysław Klimczyk, odprawił w asyście wszystkich pozostałych Sumę. Kazanie misyjne w czasie nabożeństwa wygłosił ks. Adam Cieślar, redaktor czasopism salezjańskich i dyrektor Związku pomocników salezjańskich.

Po południu w sali zakładowej przy ul. Lipowej 14 odbyła się pożegnalna akademja. Po szeregu numerów muzycznych i wokalnych, oraz po przemówieniu ks. Cieślara, przedstawicielki Związku pomocników salezj., p. M. Friedrich - Brzozowskiej, przedstawiciela Młodzieży Misyjnej i in., zabrał głos inspektor polskiej prowincji salezjańskiej, ks. dr. Antoni Hlond, podkreślając, iż nowi misjonarze udają się na misje z własnej woli, a nie z nakazu przełożonych, oraz, że obecne, uroczyste pożegnanie, nie jest pierwszem wogóle, gdyż w ciągu pięciu ostatnich lat niemal co roku wyruszali do krajów misyjnych członkowie zgromadzenia XX. Salezjanów, których liczba wynosi ponad pięćdziesiąt. Na zakończenie przemówił ks. Klimczyk, dziękując zebranym na akademji blisko pięciuset osobom za okazaną serdeczność. Wśród odjeżdżających są: ks. Klimczyk (Indje), ks. Kuczerowski (Brazylja), ośmiu kleryków: K. Antończyk (Chile), J. Buchta (Chiny), A. Mrozek (Peru), J. Kasperczak (Peru), B. Rychłowski (Chile), W. Spinek (Chiny), F. Szymański (Chile), W. Wieczorek (Chiny) i brat Pakosz. (KAP).

## VI DZIEŃ KATOLICKI W WIELKOPOLSCE

W święto Chrystusa - Króla dn. 27 bm. odbędzie się na terenie Wielkopolski t. zw. „Dzień Katolicki", poświęcony propagandzie Akcji katolickiej.

VI Dzień Katolicki organizuje siedem Związków katolickich archidiecezyj Gnieźnieńskiej i Poznańskiej: Liga Katolicka, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Młodych Polek, Związek Katol. Tow. Robotników Polskich, Związek Kobiet Pracujących, Związek Tow. Dobrocz. „Caritas", Katol. Związek Abstynentów.

Biuro Komitetu VI Dnia Katolickiego mieści się w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 22, II p., pok. 42, tel. 5099, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje. (KAP).

## POWRÓT KARDYNAŁA SEKRETARZA STANU

W końcu ubiegłego tygodnia powrócił z wypoczynku w Ussita do Watykanu Kardynał - Sekretarz Stanu, P. Gasparri. W związku z powrotem Kardynała spodziewają się oddania do użytku publicznego watykańskiej stacji telegraficznej.

## ANTYKATOLICKI KONSUL POLSKI

Jak nam donoszą z okręgu alzacko - lotaryńskiego, podległego konsulatowi w Strassburgu, wybierała się do Poznania stamtąd na Powszechną Wystawę Krajową liczniejsza wycieczka. Konsul w Strasburgu, p. Samborski, udzielił wiz około stu osobom, reszcie zaś — 150 odmówił pod różnemi formalistycznemi pretekstami, w rezultacie czego uległa ona rozbiciu. Rzecz charakterystyczna, że konsul niemiecki nie stawiał żadnych trudności i wyraził zdziwienie z powodu postępowania p. konsula Samborskiego, utrudniającego polskim wychodzcom zwiedzenie P. W. K.

Według nadesłanych nam informacyj, faktycznym powodem trudności, poczynionych przez konsula Samborskiego, był katolicki charakter organizacyj, urządzających ten wyjazd do Poznania. P. Samborski nie tai w rozmowach swej niechęci w stosunku do katolickich organizacyj na wychodztwie. (KAP).

## WYSTAWA MISYJNA W STOLICY

Warszawski oddział Związku Misyjnego Polek, wzorem roku ubiegłego organizuje w początkach listopada rb. wystawę misyjną. Rok temu wystawa ta odniosła niezwykły sukces, frekwencja dzienna bowiem zwiedzających przekraczała tysiąc osób. W roku bież. wystawa zapowiada się niemniej interesująco. Udział w niej poza Związkiem Misyjnym Polek wezmą: Sodalicja św. Piotra Klawera, Zgromadzenia Księży Salezjanów, Pallotynów i SS. Franciszkanek Misjonarek Marji. (KAP).

## RELIKWIE BŁOG. JANA BOSKO W WARSZAWIE

Dnia 27 października rb. odbędzie się w Warszawie procesjonalne przeniesienie z dworca głównego do kościoła XX. Salezjanów pod wezw. św. Rodziny przy ul. ks. Siemca cząstki relikwji błogosławionego ks. Jana Bosko. Po drodze procesja zatrzyma się w kościele św. Krzyża, gdzie zostanie odprawiona pontyfikalna Suma.

Obecnie trwają intensywne przygotowania, mające na celu uświetnienie uroczystości, które poprzedzi triduum. (KAP).

# KULTURA I SZTUKA

## ZAKOŃCZENIE ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH

W niedzielę, dnia 29 ub. m., po czterodniowych obradach, zakończył się w Wilnie zjazd lekarzy i przyrodników polskich, otwarty w obecności p. Prezydenta Rzplitej w dn. 26 ub. m.

W ostatni dzień zjazdu, po nabożeństwie w Ostrej Bramie, zebrali się uczestnicy Zjazdu na ostatniem plenarnem posiedzeniu w sali miejskiej. Na wstępie odbyła się manifestacja żałobna, celem uczczenia pamięci Józefa Mianowskiego z powodu przypadającej właśnie 50-rocznicy dnia jego zgonu. Prof. dr. Adam Wrzosek z Poznania wygłosił odczyt o życiu i zasługach ś. p. Józefa Mianowskiego, którego imię ściśle jest również związane z Wilnem, gdyż tutaj uczył się i tutaj spoczywa na cmentarzu Rossy.

Z kolei zjazd uchwalił przekazać stałej delegacji do rozpatrzenia kilkadziesiąt wniosków, uchwalonych w 27 komisjach zjazdowych, a dotyczących różnych dziedzin życia naukowego i społecznego. Przyjęto szereg rezolucyj, przedłożonych przez stałą delegację zjazdu.

Prof. dr. Witold Nowicki ze Lwowa wygłosił odczyt p. t. „Zagadnienie choroby raka w nauce i życiu społecznem".

Prezes zjazdu, prof. Antoni Gluziński zamknął obrady zjazdu przemową, w której złożył hołd i podziękowanie p. Prezydentowi Rzplitej za przyjęcie protektoratu nad zjazdem i za udział w zjeździe.

Następny zjazd postanowiono zwołać za lat cztery, t. j. w r. 1933 w Poznaniu.

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## Cień Pani Adeli

**(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).**

19)

— Tak, tak... — stęknął wreszcie ze zwieszoną na piersi głową i, zapalając gasnącą co chwila fajkę, począł: Niejedna białogłowa wkręciła się niby oś w mój żywot, wykręcający się w fantastyczne zygzaki... Bo taki syn Saturna, co w krwi nosi zatrutą wyobraźnię erotomana, nie tu to tam nadzieje się na rożen udręki miłosnej. Jak to mówi melodyjnie Verlaine? „En gressillant leur triste ideal qui s'écroule — tels les Saturniens doivent souffrir et tels — mourir..."

Westchnął całą piersią.

— Taki umrę, gdy odpokutuję tu na ziemi za erotyczne nieprawości... Wszystko się mści, za wszystko trzeba odpokutować... Panie Józefie! Pytał się pan kiedyś dlaczego ożeniłem się z Wiktą. Głupstwo panu odpowiedziałem, bo na to tylko jedna jest odpowiedź: Tak rozporządziła Ananke. Za karę... Tak bywa takim jak ja. Pod koniec swej karjery miłosnej dostają się w szpony tłuka, aby ich prał po pysku za karę.

Wzrok jego zbłąkał się na bolesną twarz panny Wandzi, niezbyt zgorszonej, ile cierpiącej jego cierpieniem.

— Powinienem ci się oświadczyć, Penelopo Chwaliszewska, a więc obrączką ślubną odpłacić ci za... wszystko. Ale wyszłabyś na tem fatalnie, bo ja mogę wyżyć jakolwiek litylko z kobietą, panującą nademną absolutystycznie. Dla mnie stosowną małżonką jest Wikta... Całe nieszczęście płynie z tego, że jej nie słucham, że wyłamuję się z kleszczów jej brutalnej hegemonji. Muszę pokutować... Przez nią czy przez inną... Ale nie powinienem już unieszczęśliwiać żadnej niewiasty, a najmniej tej panny Wandziulki kanarkowej — uścisnął jej rękę i zatrzymał ją w swej dłoni. — Tak, kanarkowej... Siedzi to w klatce, w niewoli ciągłej i śpiewa podłym, niewołącym go ludziom, jakby było wdzięczne za niewolę i... okruszynę cukru...

Znów jął zapalać fajeczkę i zapalił. Umaczał usta w herbacie i zawołał:

— Czy ja oddałem pannie Wandzi to, co wydała na mnie w aptece za te smary i na wikt?

— Oddał mi pan, skoro tylko kolega redakcyjny przyniósł panu pieniądze — odrzekła panna Wandzia z miłym uśmiechem.

— Wszystko? Czy panna Wandzia nie skrzywdziła się? Niech kanarek powie prawdę?

— Nie, ręczę panu, że nie.

— To dobrze. Ale ja nigdy nie odpłacę pannie Wandzi za wszystko inne. Kanarek zawsze pokrzywdzony. Żebym miał choć okruszynę cukru, ale... ja, psiamać, mogę kochać tylko to, co mi sprawia boleść... Panny Wandziuni przeznaczeniem jest rozsiewać ziarna dobroci nawet po rynsztokach, a mojem cierpieć, pokutować, gnić...

Przypomniał sobie o mnie.

— A pana Józefa przeznaczeniem... — przerwał zachichotał pod nosem do siebie i ozwał się uprzejmie: Naleimy mu jeszcze herbaty. To dla niego trunek.

Podniósł się na nogi, lecz przy herbacie wyręczyła go panna Wandzia. Podrapał się za uchem.

— Jutro o ósmej zrana przyjdzie z redakcji chło pak po rękopis, psia...

— Ja wstaję po szóstej, więc zapukam do panie drzwi, aby pana obudzić do pracy — ozwała się pochopnie ta złota kobieta.

On popatrzył w jej lazurowe, dobre oczy.

— Niech pani zastuka. Może wstanę i napiszę. A jak nie, to nie pierwszy raz zrzucę chłopaka ze schodów na zbity łeb.

Było w pół do jedenastej. Zanim powiedzieliśmy mu „dobranoc", zagadnął mnie:

— Czy pani Adela wróciła ze wsi?

— Jeszcze nie.

Po chwili milczenia pan Benedykt ozwał się:

— Nie było powodu do załamywania rąk... Widzi pan jak to wszystko ładnie rozeszło się po kościach?

— Zalatało się to jakkolwiek,— przyznałem — nikt nie miał interesu, aby robić jeszcze większą awanturę. Było pan, na miłość Boską, nie zmalował jeszcze czego...

Niebardzo pewny na nogach pijaczyna klapnął, jakby obluzowany na krzesło, i mamrotał:

— Może głupstwem było to moje intermezzo capriccio w Biarritz'u, ale jeszcze większem głupstwem był mój list do rotmistrza.

— Ależ, panie Benedykcie, — zabrała głos potulna szwaczka — przecież pan rozbił mu głowę straszne, o mało go nie zabił!

— Czy pani myśli, że ten mój list posłużył mu za plaster leczący ranę w magiczny sposób?... Miał okazję zginąć szlachetną śmiercią. Od butelki. To szkoda

(C. d. n.).

# WALKA WĘGLA I NAFTY

MASZYNA, A ZWIERZĘ I CZŁOWIEK. — MATERJAŁY PALNE ŹRÓDŁEM ENERGJI. —PANOWANIE WĘGLA.— PRZEWAGA ANGLJI. — PODWÓJNY HANDEL. — MOTORY WYBUCHOWE. — NAFTA, BENZYNA, MAZUT. — KONKURENCJA I ZWYCIĘSTWO ST. ZJEDN. — CZEKAMY NA... WODĘ DO PALENIA.

Niebywały wzrost wszelkiego rodzaju gałęzi przemysłu i niesłychany rozwój techniki maszynowej sprowadziły prawie do minimum użycie siły zwierząt, a nawet fizycznej pracy człowieka.

Potęga mechaniki opanowała wszystkie dziedziny wytwórczości. Zwierzęta na terenie przemysłowym stały się wartością już nie braną pod uwagę, człowiek jeszcze je ceni jako wiernych przyjaciół, jako ozdobę świata, czy wreszcie, u ludzi mniej czułych na tego rodzaju uczucia, jako materjał jadalny, futrzany, skórzany i t. p. Siła mięśni ludzkich również już przestała być poszukiwaną na rynku pracy.

Dzisiaj wymaganą jest tylko szybka orjentacja umysłowa i wielka zręczność rąk, a nawet nóg.

Cała siła w maszynach, a siła maszyn z transformacyj ciepła, wytwarzanego ostatecznie przez materjały palne. W nich jest pierwsze źródło siły dzisiejszego mechanizmu świata.

To też cały sekret powodzenia przemysłowego wielkich grup ludzkich, narodów, polega na posiadaniu większych, niż gdzie indziej, zapasów materjałów palnych, tem cenniejszych, im są bardziej dostępne, łatwiej zdobywane i zużytkowane i dają większą ilość ciepła przy mniejszej objętości własnej.

Od więcej niż pół wieku królem przemysłu był węgiel. Cały rozwój przemysłowy oparty był na użyciu węgla kamiennego. Zwłaszcza w środkach transportowych, których szybkość zmieniła oblicze ziemi, węgiel był jedynem źródłem energji pędnej.

Stało się to dzięki wynalazkowi maszyny parowej. Czy to w generatorach energji, ustawionych w sercu każdej fabryki, czy na dnie okrętów, czy w piecu lokomotywy, węgiel był początkiem energji, którą przekazywano dalej, aż na krańce całego warsztatu pracy.

Złote czasy przemysłu węglowego zbogaciły przedewszystkiem Anglję, której podglebie jest bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju minerały. Na tych zapasach była oparta cała polityka ekspansji angielskiej w ubiegłym wieku.

Prawie na całym świecie palono węglem angielskim, a za pośrednictwem węgla, jako produktora energji, Anglja miała w swem ręku kontrolę produkcji wszechświatowej.

Jako wielka potęga morska, posiadająca olbrzymią flotę handlową, Anglja w dwóch kierunkach prowadziła swą akcję. Od połowy wieku XIX okręty angielskie, naładowane cennym antracytem z kopalni brytyjskich, przebiegały cały świat, aż do najdalszych jego zakątków, a po wyładowaniu wracały do ojczyzny, wypełnione po brzegi surowcem, którego nie było w kraju, lub produktami zamorskiemi, nabywanemi za bezcen.

Taki był obraz świata za panowania węgla, aż do lat ostatnich.

Obecnie sytuacja zmieniła się znacznie. Palą jeszcze wszędzie węglem, ale już mniej. Maszynę parową zwycięsko wypiera motor wybuchowy. Do konkurencji z węglem stanęła nafta pod różnemi postaciami, jako benzyna rafinowana, czy jako surowy mazut lub ropa naftowa.

Zwłaszcza mazut, czarna ciecz, pozostała po oczyszczeniu ropy, znajduje w przemyśle coraz szersze zastosowanie, zarówno przy poruszaniu stałych maszyn w fabrykach, czy przy kotłach okrętowych i na lokomotywach. Ma przytem tę wyższość nad węglem, że jest łatwiejszym do transportu i do pomieszczenia.

W wielkich portach, gdzie dawniej widziało się całe szeregi okrętów, czekających swej kolejki przy ładowaniu węgla, dzisiaj stoją okręty - cysterny przed wielkiemi nadbrzeżnemi pompami.

Ta zmiana pociągnęła znowu za sobą nowe rozplanowanie potęg światowych. Na pierwszy plan wypłynęły Stany Zjednoczone, królujące nad polami naftowemi, a Anglja. uumo ..wych niewyczerpanych pokładów węglowych, musi być świadkiem stopniowego zwycięstwa swego zamorskiego sąsiada.

To właśnie jest przyczyną kryzysu ekonomicznego w Anglji i rozrostu Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek węgiel jest jeszcze wszędzie w użyciu, lecz jego zapotrzebowanie zmniejsza się z każdym rokiem i oddzielne państwa dążą pod tym względem do samowystarczalności, a tereny pól naftowych, skupione w kilku tylko punktach świata, mają zapewnione dotychczas nieograniczone możliwości eksportowe, dopóki... nie znajdzie się jeszcze bardziej prosty i łatwiejszy do zdobycia materjał palny, choćby np. ... woda.

B.

# WALKI BYKÓW W ANGLJI

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, jak publiczność angielska namiętnie lubi i oddaje się sportom, nawet z narażeniem życia.

W wynajdywaniu nowych emocyj sportowych, zdaje się, Anglicy pobili rekord całego świata. Wszystko to jednak ich nie zadowala.

Wyścigi psów, przeróżne kombinacje ludzkich meczów i konkursów już ich znudziły.

Publiczność żąda od organizatorów wciąż nowych i coraz bardziej wstrząsających pomysłów.

Wśród organizatorów sportowych i widowiskowych powstała myśl, by do Anglji wprowadzić walki byków na wzór Hiszpanji.

Podjęto już omawianie warunków z różnymi „matadorami i torreadorami" aren hiszpańskich, obrano już place na areny i zebrano odpowiedni kapitał.

Ale to jeszcze nie wszystko. Głos obecnie ma sama publiczność angielska, która, choć jest żądna wrażeń sportowych, nie zgodzi się jednak na tego rodzaju barbarzyństwa, bo ma w sobie poczucie szacunku dla zwierząt i sprzeciwia się wszelkim gwałtom i okrucieństwom.

Dowodem tego był niedawny fakt, gdy widzowie pewnego polowania na jelenie, w dobranem towarzystwie, omal nie zlinczowali uczestników polowania za to, że występowali przeciwko niewinnym zwierzętom.

# PRZECIWKO HAŁASOM W BUDAPESZCIE

Mieszkańcy Budapesztu żalą się również na wielki hałas uliczny. Protesty publiczności zmusiły zarząd miasta i władze państwowe do wydania surowych rozporządzeń, celem doprowadzenia ulicy do pewnej ciszy.

Według opracowanego projektu, motorniczym tramwajowym, szoferom i motocyklistom zabronionem zostaje użycie sygnalizacji dźwiękowej w centrum miasta, poza prawdziwem niebezpieczeństwem.

Prace na linji tramwajowej dozwolone będą tylko we dnie. W pobliżu wąskich ulic, szpitali i szkół wszystkie wozy będą zwalniały biegu tak, by nie potrzebowały używać trąbki i klaksonów.

Reklamy, połączone z hałasem, będą musiały uprzednio uzyskać specjalne pozwolenie policyjne.

W centrum miasta nie wolno będzie grać na dętych instrumentach. W mieszkaniach zabroniony będzie również śpiew, muzyka i głośniki radjowe przy otwartych oknach, a od godz. 22 do 8 nawet przy oknach zamkniętych.

Zebrania w prywatnych domach będą musiały tak się odbywać, by nie naruszać spokoju sąsiadów po godz. 22. Bez pozwolenia właścicieli domu i sąsiadów nie wolno będzie trzymać psów, drobiu i papug.

Projekt przewiduje karę do 400 pengo za każde przekroczenie.

Prawdopodobnie od 1 stycznia 1930 roku prawo to wejdzie w życie w stolicy Węgier.

# FARYZAIZM REDIVIVUS

Pewien prawnik żydowski z Denver (Colorado) podał projekt kilku swym współrodakom, by utworzono specjalne stowarzyszenie żydowskie, którego celem byłoby... przeprowadzenie rewizji procesu Chrystusa.

Ponieważ projektodawca widział i doświadczył na sobie, że piętno, jakie na sobie dźwiga naród żydowski od blisko dwu dziestu wieków, płynie z potępiającego wyroku, wydanego na Chrystusa, pragnąłby, by w Jerozolimie zebrał się jeszcze raz Wielki Sanhedryn, który zdecydowałby, czy sąd, wydany na Chrystusa przez jego przodków, był naprawdę krzywdzący.

Wielu Żydów, szczególnie portugalskich, chcąc uniknąć tego piętna, dowodzi swego alibi w czasie procesu Chrystusa, twierdząc, że ich przodkowie już dawno przedtem porzucili Palestynę, nie mają więc nic wspólnego ze zbrodnią faryzeuszów.

Historja wydała już dawno swój wyrok w tej sprawie.

# FIVE O'CLOCK W POWIETRZU

Dyrektor Północnej Linji Powietrznej w Anglji, I. F. Leeming, podał niedawno do publicznej wiadomości, że w ciągu najbliższej zimy w godzinach poobiednich będą urządzane wycieczki poza Manchester na aeroplanach.

W czasie wycieczki pasażerom będzie na samolotach podawany podwieczorek przez specjalną służbę.

Dyrekcja linji powietrznej jest przekonana, że tego rodzaju five o'clocki w powietrzu staną się modne w angielskim eleganckim świecie.

# ZWALCZANIE PRZESZKÓD RADJOWYCH

Wszyscy radjoamatorzy znają trudności w odbiorze transmisyj, szczególnie dotkliwe w wielkich miastach. Często też słyszy się o zarządzeniach celem zwalczania przykrych przeszkód radjowych, wytwarzanych przez aparaty indukcyjne. Obecnie w stanie nowojorskim wdrożono bardzo energiczną akcję przeciwko tego rodzaju aparatom. Stosowanie ich dozwolone jest tylko do godz. 6 po poł., prócz wyjątkowych wypadków. Przekroczenie tego zakazu karane jest dość wysoką grzywną. W niedługim czasie prawdopodobnie i w Polsce, dzięki odpowiednim zarządzeniom sprawa tych aparatów zostanie pomyślnie załatwiona.

## Radjo dla chorych dzieci

W jednym ze szpitali dziecięcych w Liwerpoolu wprowadzono bardzo miłą inowację.

Żeby swym małym pacjentom zrobić przyjemność słuchania koncertów radjowych, a jednocześnie uchronić ich od bólu głowy przy nakładaniu słuchawek, skonstruowano specjalne poduszki, które spełniają funkcję słuchawek, dając wypoczynek głowie dziecka. Próba tej nowej instalacji taki miała dobry rezultat, że inne szpitale angielskie wprowadzają również tego rodzaju poduszki dla chorych.

## Za czerwonym kordonem

**Mobilizacja.** Potwierdzają się wiadomości, że w okręgach chabarowskim i władywostockim władze sowieckie zarządziły powołanie pod broń roczników 1905 i 1906. Powołani zostaną odesłani na granicę chińską. Jest to pierwsza oficjalna mobilizacja Sowietów.

**Nota estońska.** Poseł estoński w Moskwie, Celjama, złożył w komisarjacie Spraw Zagr. notę Estonji domagającą się natychmiastowego zwolnienia jednego z obywateli estońskich, aresztowanego przez bolszewików, podczas zatrzymania statku rybackiego na jeziorze Czudskiem.

**Brak chleba.** Donoszą do Rygi, iż zapasy chleba w Leningradzie wyczerpały się. Komisarjat Handlu rozesłał do wszystkich organizacyj skupujących zboże alarmujące depesze z poleceniem natychmiastowego dostarczenia go do Leningradu.

## ZE ŚWIATA

KONFISKATA BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ. — W Filipopolu skonfiskowano znaczne ilości odezw, wzywających robotników do zorganizowania wiecu z okazji 6-ej rocznicy zamachu komunistycznego. Większość agitatorów aresztowana.

BÓJKI Z KOMUNISTAMI. — W Neue-Münster doszło w piątek do krwawych starć z komunistami, którzy usiłowali wedrzeć się do sali, gdzie obradowali hittlerowcy, i rozpędzić zgromadzenie. Wskutek bójki 20 osób zostało ciężko poturbowanych. Policja musiała użyć siły dla przywrócenia spokoju.

PROCES ZABÓJCY. — W Szwerynie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko b. porucznikowi Eckermanowi, oskarżonemu o udział w morderstwie na jednym z żołnierzy Reichswehry za zdradę t. zw. „Czarnej Reichswehry". Oskarżony zbiegł w swoim czasie zagranicę. Po długich poszukiwaniach zdołano go odnaleźć w Gwademali, skąd wydano go w ręce władz niemieckich. Na stole przewodniczącego znajduje się wśród dowodów rzeczowych także czaszka zastrzelonej ofiary. Na wniosek obrony, powołującej się na możliwe zagrożenie interesów państwowych wskutek zeznań świadków, trybunał uchwalił przeprowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Do wniosku tego przyłączył się również prokurator.

ORKAN. — Nad Florydą rozszalał orkan. Siła wiatru osiągnęła 50 mil. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana, tak, iż niepodobna ustalić strat, ani też wyznaczyć osi i kierunku cyklonu. Cyklon zagraża poważnie wyspom Lukajskim (Bahama).

WYPADEK SAMOCHODOWY. — W piątek na szosie w pobliżu Appelbüttel wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Samochód osobowy, którym jechał dr. Bernhard Kuhlenkamp zderzył się z samochodem ciężarowym. Dr. Kuhlenkamp poniósł śmierć na miejscu, a samochód jego został rozbity. Zmarły był wybitnym fachowcem - radjotechnikiem i był dyrektorem technicznym Nordische Rundfunk A-G.

NARUSZENIE GRANICY. — Grupa złożona z 5 emigrantów wtargnęła na terytorjum bułgarskie koło miasteczka Dobralaka w okręgu Petricz. Dostrzeżona przez strażników grupa cofnęła się szybko poza granicę. W członkach grupy rozpoznano emigrantów, przebywających ostatnio w Jugosławji.

STRZAŁY NA GRANICY. — Koło miejscowości Strezimirovczi w okolicy Tryn, dwaj żołnierze serbscy zaczęli ostrzeliwać posterunek bułgarski, na szczęście nie raniąc nikogo. Śledztwo wykazało, że wspomniani żołnierze serbscy byli w stanie nietrzeźwym.

# Z KRAJU

## BIAŁYSTOK

### Olbrzymi pożar

Onegdaj we wsi Krynickie, pow. Białostockiego, w jednej z zagród wybuchł pożar, który gwałtownie rozszerzył się i objął wkrótce całą wieś. Ogółem spłonęło 70 domów mieszkalnych i 38 stodół z tegorocznemi zbiorami oraz wiele różnych zabudowań gospodarczych wraz z inwentarzem żywym i martwym. M. in. spłonęła doszczętnie szkoła powszechna oraz spółdzielnia mleczarska. Straty wynoszą według dotychczasowych obliczeń 2 miljony 600 tys. zł. Podczas pożaru wpadła do studni i poniosła śmierć 70-letnia Anna Kuczyńska. W akcji ratunkowej wzięły udział straże ogniowe z okolicznych miejscowości oraz ludność. Przyczyną pożaru było zapalenie się lnu złożonego na piecu w mieszkaniu jednego gospodarza. Bez dachu pozostało przeszło 300 osób.

## BYDGOSZCZ

### Poświęcenie grobów jeńców francuskich.

W dniu onegdajszym na miejscowym starym cmentarzu odbyła się uroczystość poświęcenia grobów zmarłych w Bydgoszczy podczas wojny w latach 1870—71 kilkunastu jeńców francuskich. W uroczystości wziął udział przedstawiciel francuskiej misji wojskowej w Warszawie mjr. Duchan, oraz przedstawiciele władz miejscowych z dowódcą 15 dywizji jen. Thome, starostą dr. Beretą, oraz innymi, reprezentanci miejscowego towarzystwa polsko - francuskiego, oraz liczne rzesze publiczności. Po złożeniu wieńca na grobie zmarłych jeńców francuskich, orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe polski i francuski, poczem w imieniu komitetu przemówił dr. Więcki. Odpowiedział mjr. Duchan, dziękując za opiekę nad grobami Francuzów, oraz podkreślając jeszcze raz nierozerwalne węzły przyjaźni między Polską, a Francją.

## CZELADŹ

### Protest kupców.

Kupcy miejscowi urządzili zebranie celem zaprotestowania przeciwko nadmiernym podatkom nakładanym przez sejmik będziński na mieszkańców Czeladzi. Podczas przemówienia jednego z mówców policja wiec rozwiązała. Zarząd Związku Kupców wysyła delegację do ministra spraw wewnętrznych celem złożenia odpowiedniego protestu.

## KATOWICE

### Przemytnicy

Śląska straż graniczna na podstawie poufnych informacyj przeprowadziła rewizję w mieszkaniu niejakiego Romana Dudka w Wielkich Piekarach, szukając przemytu. Podczas rewizji znaleziono większą ilość „Maggi", a nadto wykryto w piwnicy 2 aparaty do pędzenia wódki. Drugą prywatną gorzelnię wykryła śląska brygada lotna kontroli skarbowej u niejakiego Franciszka Kukowki, u którego znaleziono przyrządy do fabrykacji alkoholu oraz dużo gotowych wyrobów alkoholowych.

### Szpieg

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Bernardowi Seklerowi z Kołomyi o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jak wykazał przewód sądowy, Sekler stał w kontakcie z wywiadem niemieckim, któremu oddawał dość poważne usługi. Trybunał skazał Seklera na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz zwrot kosztów sądowych. Sekler wyrok przyjął.

## WILNO

### Pożar w koszarach

Onegdaj, około godziny 4-ej po poł. na Zwierzyńcu, w mieszczących się tam budynkach wojskowych, powstał pożar, którego przyczyna nie została narazie wyjaśniona. Pożar wybuchł w wartowni i szybko rozszerzył się na cały budynek, a następnie przedostał się na sąsiednie składy. W czasie akcji ratunkowej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł jeden ze strażaków. Mimo wytężonej akcji ratunkowej ogień zniszczył doszczętnie wartownię i trzy składy wojskowe.

## LWÓW

### Awanturnicy.

Onegdaj na przedstawieniu Cyrku Sportowego doszło do starcia między dwoma braćmi Józefem i Aronem Helcerami, a dyrektorem cyrku Musajewym. Mianowicie dyr. Musajew nie chciał zaangażować na przedstawienia w cyrku Józefa Helcera, jako atlety, wobec czego wynikła sprzeczka. Podczas awantury Helcer zranił Musajewa nożem w brzuch, przebijając mu żołądek. Ciężko rannego przewieziono do kliniki. Obu Helcerów aresztowano i oddano w ręce policji.

# BILANS HANDLOWY ZA SIERPIEŃ

Już w lipcu b. r. mieliśmy 10 milj. zł. nadwyżki na naszym bilansie handlowym, sierpień przyniósł jeszcze większą niespodziankę; nadwyżka bowiem wynosiła 54.2 milj. zł. przy 280.7 milj. zł. eksportu i 226.5 zł. milj. importu. Jak ta nadwyżka bliżej wygląda i z czego się składa zobaczymy, porównując sierpień r. b. z sierpniem roku ub.

W roku ub. mieliśmy w tym miesiącu 196.3 milj. zł. eksportu i 258.8 milj. zł. importu. Deficyt wynosił wtedy 62.5 milj. zł., a że obecnie mamy nadwyżkę wywozową 54.2, to całkowite polepszenie się naszego bilansu handlowego w sierpniu wynosi 116 milj. zł. Inaczej mówiąc mamy w tym roku większy wywóz o 84.4 milj. zł., a zmniejszony przywóz o 32.3 milj. zł., co właśnie daje owe 116 milj. zł.

Eksport się zwiększył, ponieważ wywieźliśmy w tym roku więcej:

| | | | |
|---|---|---|---|
| produktów spożywczych o | 46.5 | milj. | zł. |
| zwierząt, t. j. głównie świń | 10.— | „ | „ |
| drzewa | 2.— | „ | „ |
| paliwa, głównie węgla | 3.— | „ | „ |
| gumelastyki, t. j. obuwia kauczukowego | 1.5 | „ | „ |
| metali | 7.— | „ | „ |
| włókienniczych | 11. - | „ | „ |
| różnych | 3.— | „ | „ |
| Razem | 84.4 | milj. | zł. |

W imporcie mamy następujące zmiany: zmniejszyliśmy przywóz

| | | | |
|---|---|---|---|
| artykułów spożywczych o | 15.— | milj. | zł. |
| skór | 5.— | „ | „ |
| ceramiki | 1.— | „ | „ |
| kauczukowych wyrobów | 2.— | „ | „ |
| maszyn | 4.3 | „ | „ |
| artykułów elektrotechn. | 2.1 | „ | „ |
| papieru | 2.— | „ | „ |
| włókienniczych | 10.— | „ | „ |
| Razem | 41.4 | milj. | zł. |

A, że jednocześnie importowaliśmy więcej rud o 2, artykułów chemicznych organicznych przeważnie olejów o 2 milj. zł. i środków komunikacji o 5 milj., to po potrąceniu tych 9 milj. od 41.4 będziemy mieli zmniejszenie importu w tym roku o 32,3 milj. zł.

Jak widzimy znowu na pierwszym podobnie planie w m. lipcu wzmożony wywóz artykułów spożywczych i świń wytwarza w tym roku lepszą sytuację o 71 milj. zł.; wynika to z lepszego urodzaju i w znacznej mierze jest rzeczą konjunkturalną od nas niezależną. Wywozimy również większe ilości mięsa, przedewszystkiem bekonów, poraz pierwszy zjawiła się poważniejsza pozycja bydła w wywozie, na 1,7 milj. zł.; znaczne ilości wywieźliśmy także cukru w sierpniu b. r. na 14.8 milj. zł., podczas kiedy w roku zeszłym wynosił 0.9 milj. zł. Co do skór, to mamy w tym roku zmniejszenie przywozu przedewszystkiem skór surowych, co świadczy o kryzysie w naszem garbarstwie; w okresie styczeń, sierpień r. b. przywieźliśmy tylko 8.000 ton za 24.3 milj. zł., a w roku zeszłym w tym samym czasie 15.000 ton za 50.9 milj. zł., natomiast przywóz skór wyprawnych zmniejsza się niewiele. W dziale kauczuku mamy w tym roku większy eksport obuwia kauczukowego i kaloszy naskutek rozbudowy i powstania nowych fabryk w Łodzi, jednocześnie jednak mamy zmniejszenie przywozu opon samochodowych o 2 milj. zł. Bilans handlowy w grupie włókienniczej jak widać nie wykazuje polepszenia, wzrost bowiem eksportu przędzy szczególnie wełnianej i materjałów wełnianych niweluje zmniejszenie się przywozu surowców szczególnie bawełny wobec kryzysu w Łodzi. Na zwiększenie eksportu w grupie metali złożyło się żelazo i cynk; cynku w r. b. wywieźliśmy w sierpniu o 4 milj. więcej niż w roku zeszłym.

W imporcie zmniejszenie przywozu maszyn o 4.3 milj. zł. jest charakterystyczne, dotyczy bowiem maszyn włókienniczych i rolniczych, to jest tych działów gdzie panuje obecnie kryzys. Zmniejszenie się przywozu importu papieru o 2 milj. dotyczy właściwie nie papieru, a makulatury i szmat.

**(Tyg. Handl.).**

# Z GIEŁDY

## WALUTY I DEWIZY

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 i pół, Belgja 124,24 i pół; Budapeszt 155,57; Helsingfors 358.04; Londyn 43.34; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.99; Szwajcarja 172,10; Wiedeń 125,45.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.894. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 5.9244.

## PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.00 (w proc.); 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.50 — 63.00 — 62.50; 5 proc. konwersyjna 49,75 — 50.00; 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 48.25 — 48,40; 5 proc. L. Z. Warszawy 51.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 67.00 — 67,50; 5 proc. m. Płocka 43.00.

## AKCJE

Bank Polski 169,75—169.50—169,75; Bank Zachodni 70,00; Kijewski 90,00; Węgiel 67,50; Cegielski 38,00; Ostrowiec 84,50; Starachowice 24,00; Kłucze 9,00

## GIEŁDY ZBOŻOWE

### Poznań

Otręby żytnie 16.75 — 17.75, otręby pszenne 18.75 — 19.75, groch polny 38.00 — 42.00, groch Victoria 50.00 — 60.00.

### Warszawa

Żyto 24.00 — 24.25, pszenica nowa 39.00 — 40.00, jęczmień browarniany 28.00—29.00, jęczmień na kaszę 25.00— 25.50, owies jednolity 24.00 — 25.00 rzepak 67.00 — 70.00, mąka pszenna 0000 65 proc. 66.00 — 70.00, mąka pszenna luksusowa 77.00 — 82.00, mąka żytnia 70 proc. 39.00 — 40.00, otręby żytnie 15.00 — 16.00, otręby pszenne szale 21.00 — 22.00, otręby pszenne cienkie 17.00 — 18.00, kuchy lniane 45.00— 46.00, kuchy rzepakowe 32.00 — 33.00

# RADJO

**212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.**

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Muzyka gramof. 13.00 Kom. met. 15.20 Przyjaźń ludzka do zwierząt. 16.15 Kom. L. O. P. P. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Kom. 17.25 Wśród książek. 18.00 Koncert kameralny. 19.00 Rozmait. 19.25 Kom.: roln. i met. 19.56 —20.05 Sygn. czasu. 20.05 Zaślubiny Tau-Pou. 20.30 Koncert popul. 22.00 Kom. met. 22.05 Kom. P. A. T. 22.20 Kom. 22.45—23.45 Muzyka tan.

**734 kc KATOWICE 408,7 m.**

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Koncert gram. 16.00—16.20 Kom. gosp. 16.20—16.30 Nadpr. 16.30—17.00 Transm. z Krak. 17.00—17.30 Muzyka gram. 17.30—18.00 Początki chrześcijaństwa na Śląsku. 18.00—19.00 Koncert z Warsz. 19.00—19.20 Rozmait., program. 19.20—19.45 Skrz. poczt. 19.45—19.55 Kom. Kół Śpiew. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Feljeton sport. 20.30—22.00 Koncert z Krak. 22.00—22.45 Kom., program. 22.45—23.45 Transm. z Warsz.

**959 kc KRAKÓW 312,8 m.**

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—13.00 Muzyka gramof. 13.00 Transm. z Warsz. 16.30—17.00 Aud. dla dzieci. 17.00—17.25 Muzyka gramof. 17.25—17.50 Pogadanka Kobieta pracująca a jej zdrowie. 18.00 Transm. z Warsz. 19.00 Gawędki podhalańskie. 19.25 Kom. roln. i met. 19.40—19.56 Przegląd turystyczny. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.05—20.30 Odczyt p. t.: Wskrzeszenie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, jako powieściopisarki. 20.30 Koncert wiecz. 22.00—23.45 Transm. z Warsz.

**896 kc. POZNAŃ 334,8 m.**

7.00—7.15 Gimn. por. 12.30—13.00 Radjografja. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 17.40—18.00 Korespondencja krótkofalowa. 18.00—18.30 Aud. wokalna. 18.30—19.00 Muzyka organowa. 19.00—19.20 Nadprogram. 19.20—19.40 Odczyt p. t.: Ceny gospodarstw wiejskich. 19.40—20.00 Rol. skrzynka. 20.00—20.25 Kurs franc. 20.30—22.00 Koncert. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja.

**658 kc. WILNO 455,9 m.**

11.55—12.05 Transm. z Warsz. 12.05—13.00 Muzyka popul. 13.00—13.10 Transm. z Warsz. 17.05—17.25 Program. 17.25—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Pogadanka radjot. 19.25—19.50 Aud. liter. 19.50—20.05 Program. 20.05—23.45 Transm. z Warsz.

## ZAGRANICZNE

15.00 Daventry. Koncert symf. 20.00 Lipsk. Koncert symf. Wieczór Bacha. 20.00 Langenberg. Na Praterze Wiedeńskim — słuch. 20.00 Daventry. Wieczór kompozytorów angielskich. 20.00 Frankfurt. Madame Butterfly Pucciniego. 20.15 Berlin. Marietta — operetka Straussa. 20.30 Paryż. L'Assomoir — Emila Zoli. 21.00 Rzym. Koncert symf.

# SPORT

## MIĘDZYNARODOWE ZAWODY STRZELECKIE W TRUSKAWCU

Przed kilku dniami odbyło się w Truskawcu posiedzenie organizacyjne komitetu międzynarodowych zawodów strzeleckich w tem uzdrowisku.

Program zawodów obejmie strzelanie ze wszystkich rodzajów broni, a więc: strzelanie kulowe myśliwskie, małokalibrowe z broni krótkiej i długiej oraz strzelanie do rzutków. Dla zwycięzców w każdej kategorji przewidziane są nagrody do dziesiątego miejsca. Na specjalną uwagę zasługuje Grand Prix Truskawca, której zdobywca otrzyma oprócz pucharu 3000 fr. w złocie.

Zaproszenia zostały rozesłane do wszystkich towarzystw strzeleckich i myśliwskich w kraju i w Europie. Program zostanie opublikowany w niedalekiej przyszłości.

## NOWY REKORD ŚWIATOWY

Znakomity strzelec szwedzki, Olle Ericsson poprawił w niedzielę rekord światowy w strzelaniu z trzech pozycyj, osiągając 567 pkt. na 600 możliwych. Zawody odbywały się w Sztokholmie.

# KRONIKA

**PAŹDZIERNIK 2 ŚRODA**

Dziś: Aniołów Stróż.
Jutro: Kandyda

Wschód słońca g. 5.37
Zachód godz. 17.16
Wschód księżyca 5.1
Zachód godz. 17.44

### KOŚCIÓŁ AKADEMICKI ŚW. ANNY

Z dniem 6 października rozpoczynają się niedzielne i świąteczne nabożeństwa dla młodzieży akademickiej. Msza św. z nauką o godz. 10. Tematem krótkich nauk będzie modlitwa Pańska: „Ojcze nasz". Nabożeństwa różańcowe odprawiane będą w dni powszednie o godz. 7 i pół w., w dni świąteczne bezpośrednio po nieszporach. Dnia 4 października o godz. 8 wiecz. ks. Rektor Szwejnic wygłosi konferencję apologetyczną na temat: „Znaczenie religji w życiu indywidualnym człowieka".

W niedziele i święta po nieszporach o godz. 5.30 — w październiku po nabożeństwie różańcowem — są komentowane „Listy św. Pawła".

### ROZPOCZĘCIE ROKU AKADEMICK.

Wczoraj rozpoczął Uniwersytet swe zajęcia. Rozpoczęcie zajęć poprzedzone było nabożeństwem w kościele PP. Wizytek na Krak. Przedm. o godz. 10 rano. Kazanie wygłosił ks. prodziekan prof. dr. Alojzy Bukowski.

Rozpoczęcie wykładów i zajęć na Politechnice warszawskiej poprzedziło dorocznym zwyczajem uroczyste nabożeństwo w kościele Zbawiciela. Odprawił je ks. prałat Marceli Nowakowski, poczem wygłosił kazanie. Normalne zajęcia odbywać się będą od dnia 2 b. m.

Zajęcia w nowym roku akademickim w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego rozpoczną się dziś od nabożeństwa w kościele Zbawiciela, które odbędzie się o godz. 9 i pół. Wykłady rozpoczną się jutro o godz. 8 rano.

Instytut nauk handlowych i orjentalistycznych rozpoczął rok szkolny wczoraj nabożeństwem w kościele św. św. Piotra i Pawła na Koszykach o godz. 9.

Wykłady w Szkole Nauk Politycznych zaczynają się 4 b. m.

Szkoła Sztuk Pięknych w nowym roku akademickim rozpoczyna swe wykłady 15 b. m.

W Wyższej Szkole Handlowej, jak wiadomo, wykłady i zajęcia już trwają.

### MIESZKANIA DLA BEZDOMNYCH

Pod przewodnictwem wice - prezydenta miasta, dr. Błędowskiego, odbyło się posiedzenie komisji do spraw bezdomnych, na którem uchwalono w budowanych dwóch domach dla bezdomnych na ul. Zawiszy urządzić oddzielne pokoje z kuchniami dla poszczególnych rodzin, a nie ogólne sale, jak to pierwotnie projektowano. Samotni, po wybudowaniu tych domów, lokowani będą w barakach na Powązkach. Obydwa domy liczyć będą 80 oddzielnych pokojów. Budowa domów jest w pełnym biegu i ukończona ma być w listopadzie.

### POKĄSANIE 6 OSÓB PRZEZ PSA

W domu przy ul. Złotej 50 zdechł pies ratler, który pokąsał wszystkich domowników w liczbie 6. Badanie psa wykazało, iż dotknięty był on wścieklizną. — Względem wszystkich pokąsanych zastosowano wszelkie środki zapobiegawcze.

W domu przy ul. Zielnej 51 ujawniono również wściekliznę u psa — wyżła, którego przesłano do kliniki chorób zakaźnych Uniwersytetu Warszawskiego.

W związku z tem władze administracyjne nawołują ludność do niewyprowadzania psów na ulice bez kagańców i obowiązkowego prowadzenia ich na smyczy, nadto niezwłocznego zawiadamiania właściwych starostów o każdym podejrzanym wypadku.

### ROBOTY PRZED DWORCEM GŁÓWN.

Roboty, mające na celu przełożenie rur wodociągowych przed dworcem Głównym w związku z budową tunelu kolejowego, są na ukończeniu. Jeszcze w bieżącym tygodniu nowe przewody wodociągowe będą uruchomione, co da możność przywrócenia zasilania w wodę Powiśla ze stacji filtrów grawitacyjnie, t. j. naturalnym spadkiem, gdy dotąd, z powodu przerwania rurociągu w tym punkcie, zasilanie Powiśla odbywało się przez pompę stacji filtrów. Przerwa w robotach wodociągowych nastąpiła z powodu strajku w odlewni w Węgierskiej Górce, która już obecnie wszystkie potrzebne materjały dostarczyła.

Wobec ukończenia już uprzednio w omawianym punkcie budowy syfonu kanalizacyjnego, roboty tunelowe nie napotkają już teraz na żadne przeszkody dla ich wykończenia.

### TABELA WYGRANYCH LOT. PAŃSTW (Nieurzędowa)

Wczoraj w dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50,000 zł. nr. 155050.

20,000 zł. nr. 49491.

Po 15,000 zł. nr. nr.: 52448 173882.

Po 5,000 zł. nr. nr.: 13035 32024 57562 9372 (?) 145370.

Po 3,000 zł. nr. nr.: 32191 36876.

Po 2,000 zł. nr. nr.: 1709 17702 18914 63879 64665 97940 117005 127407 149479 157006.

Po 1,000 zł. nr. nr.: 4952 32957 33265 42021 56287 77426 86395 95679 108937 111822 117479 127588 129268 141057 153078 159545.

Po 600 zł. nr. nr.: 524 1946 9297 10352 18073 22595 25541 41141 47905 57446 64517 62124 68047 70148 74667 77424 82035 96171 103468 103592 110611 114553 138480 143604 152811 161361 162496 167674 168455 179653.

### LOSOWANIE PREMJI 4% PREMJ. POŻ. INWEST. w dniu 1-ym października 1929 r.

**Premja 50.000 zł.:** Nr. serji 1865 oblig. 16, Nr. ser. 8868 oblig. 13, Nr. serji 3442 oblig. 3.

**Premja zł. 25.000:** Nr. serji 9812 obl. 44, Nr. serji 9816, Nr. oblig. 9.

**Premja zł. 10.000:** Nr. serji 7992, Nr. oblig. 42, Nr. serji 4914, Nr. obl. 39, Nr. serji 3011, Nr. obl. 39, Nr. serji 3428, Nr. obl. 48, Nr. serji 3382, Nr. obl. 50, Nr. serji 5251, Nr. obl. 33, Nr. serji 4813, Nr. obl. 13, Nr. serji 1529, Nr. obl. 1.

**Premja zł. 1000:** Nr. serji 7697, Nr. obl. 23, Nr. serji 3899, Nr. obl. 20, Nr. serji 5775, Nr. obl. 13, Nr. serji 883, Nr. obl. 48, Nr. serji 7022, Nr. obl. 34, Nr. serji 4245, Nr. obl. 49, Nr. serji 3696, Nr. obl. 19, Nr. serji 9331, Nr. obl. 2, Nr. serji 1419, Nr. obl. 20, Nr. serji 4410, Nr. obl. 40, Nr. serji 6718, Nr. obl. 45, Nr. serji 6904, Nr. obl. 14, Nr. serji 5004, Nr. obl. 16, Nr. serji 8198, Nr. obl. 26, Nr. serji 4143, Nr. obl. 40, Nr. serji 7320, Nr. obl. 10, Nr. serji 5177, Nr. obl. 37, Nr. serji 5718, Nr. obl. 30, Nr. serji 1733, Nr. obl. 46, Nr. serji 7516, Nr. obl. 46, Nr. serji 7578, Nr. obl. 24, Nr. serji 2805, Nr. obl. 40, Nr. serji 6531, Nr. obl. 32, Nr. serji 3436, Nr. obl. 17, Nr. serji 2222, Nr. obl. 49, Nr. serji 5048, Nr. obl. 7, Nr. serji 9079, Nr. obl. 19, Nr. serji 4027, Nr. obl. 21, Nr. serji 8665, Nr. obl. 18, Nr. serji 6694, Nr. obl. 14, Nr. serji 6622, Nr. obl. 5, Nr. serji 5686, Nr. obl. 33, Nr. serji 6545, Nr. obl. 47, Nr. serji 7125, Nr. obl. 32, Nr. serji 5335, Nr. obl. 41, Nr. serji 4976, Nr. obl. 36, Nr. serji 1280, Nr. obl. 27, Nr. serji 8398, Nr. obl. 21, Nr. serji 6453, Nr. obl. 13, Nr. serji 697, Nr. obl. 8, Nr. serji 6004, Nr. obl. 25, Nr. serji 4660, Nr. obl. 45, Nr. serji 6718, Nr. obl. 45, Nr. serji 6904, Nr. obl. 14, Nr. serji 9989, Nr. obl. 20, Nr. serji 661, Nr. obl. 31, Nr. serji 7743, Nr. obl. 10, Nr. serji 7006, Nr. obl. 48, Nr. serji 6319, Nr. obl. 11, Nr. serji 8733, Nr. obl. 20, Nr. serji 5538, Nr. obl. 13, Nr. serji 1372, Nr. obl. 2, Nr. serji 1207, Nr. obl. 14, Nr. serji 8212, Nr. obl. 45, Nr. serji 5528, Nr. obl. 48, Nr. serji 7088, Nr. obl. 45, Nr. serji 2310, Nr. obl. 34.

# TEATRY

### REPERTUAR.

TEATR WIELKI: Dziś, we środę grana będzie Moniuszkowska „Hrabina" z panią Czapską w roli tytułowej i z p. Stanisławem Gruszczyńskim w partji Kazimierza, Dyryguje p. Rudnicki. We czwartek ukaże się lubiana egzotyczna opera Bizeta „Poławiacze pereł" z udziałem pani Bandrowskiej - Turskiej oraz z p. Wiktorem Bregy po raz pierwszy w popisowej partji Nadira. Dyryguje kapelmistrz Dołżycki.



TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych grana będzie świetna komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku", której sukces jest fenomenalny. Publiczność stale wypełnia widownię teatru i nie szczędzi dowodów uznania znakomitym wykonawcom, na czele z pp.: Ćwiklińską, dyr. Solskim, Węgrzynem, Brydzińskim, Mirską, Chmielińskim, Orwidem i innymi.

W próbach Dyr. Solskiego „Niespodzianka" Roztworowskiego, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim i pod kierunkiem J. Węgrzyna „Konfederaci Barscy".



TEATR LETNI. — Dziś i codziennie grana jest sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan", która cieszy się rekordowem powodzeniem. Publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji i gorąco oklaskuje wykonawców ról głównych pp.: Smosarską, Broniszównę, Justjana, Warneckiego, Lenczewskiego, Chaveau, Różańską, Myszkiewicza, Jarszewskiego, Kuncewicza i innych.



TEATR POLSKI — gra w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem efektowną sztukę amerykańską „Artyści", w której kapitalne kreacje tworzą: Jaracz i Modzelewska na czele świetnego zespołu.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Karola Borowskiego największy sukces scen paryskich — komedja Marcelego Pagnola „Pan Topaz".



TEATR MAŁY — gra codziennie świeżo wystawioną efektowną sztukę angielską p. t.: „Koniec pani Cheyney", która cieszy się dużem powodzeniem.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Jerzego Leszczyńskiego słynna sztuka Molnara „Olimpja".

# MUZYKA

### WYMIENNY KONCERT LAUREATÓW

W sobotę, 5 października odbędzie się w sali Konserwatorjum pierwszy z zaprojektowanego cyklu wymienny koncert laureatów polskich i zagranicznych. Całkowity program pierwszego tego koncertu wykona pierwszy nowy laureat państwowego konserwatorjum w Rydze, Wiktor Babin, który wykona utwory Schumanna, Kreneka, Whtola, Bacha i Strawińskiego.

### Z FILHARMONJI

Zapowiedziany ostatniemi czasy na piątek inauguracyjny koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie p. Jerzy Bojanowski, poświęcony będzie całkowicie muzyce polskiej. Z nowości poznamy drugi koncert fortepjanowy Zygmunta Stojowskiego w wykonaniu kompozytora, który jest w jednakowym stopniu wielkim twórcą i wirtuozem, następnie bardzo interesujący „Chmiel" Wiechowicza. Program uzupełni suita orkiestrowa Marka, „Monna Liza Gioconda" — Różyckiego i mało znana uwertura Kurpińskiego „Kalmora".

### „WDZIĘCZNOŚĆ" ZA NOCLEG

Marja Polkowska (Wilcza 18), zlitowała się nad nieznaną bezdomną kobietą i pozwoliła zanocować jej u siebie. Wczesnym rankiem, gdy właścicielka mieszkania jeszcze spała, nieznajoma skradła 100 zł. gotówką i ulotniła się.

### UNIKAĆ ZBIEGOWISKA

Na ul. Florjańskiej wprost kościoła Janina Migas stała w tłumie przyglądając się 2-m bijącym się awanturnikom. Skorzystali z tego złodzieje i skradli jej woreczek zawierający 32 zł. gotówką oraz pierścionek złoty z ametystem, wartości 200 zł.

### ŁADNY SZOFER

Władysław Nowiński, rolnik ze wsi Kościelna Wieś (pow. Nieszawski) przyjechał do Warszawy z wizytą do krewnych. Nie pamiętając dokładnie adresu, polecił szoferowi taksówki, do której wsiadł przed dworcem Głównym, zawieźć się na ul. Marszałkowską 35 i tam chwilę zaczekać. Jakież zdziwienie ogarnęło rolnika, gdy po upływie kilku minut, powróciwszy na ulicę, taksówki już nie zastał. Szofer z pozostawioną przez Nowińskiego walizką, zawierającą garderobę, bieliznę i 4 kuropatwy — zbiegł. Jak poszkodowany przypomina sobie, taksówka oznaczona była numerem 1703.

### ZŁODZIEJ ŻARÓWEK

Nocy ub. dozorca nocny Antoni Śliwiński, pełniąc służbę na rogu ul. Orlej i Leszno zauważył iż po murze wdrapał się jakiś opryszek, wykręcił lampkę elektryczną z latarki umieszczonej przed domem i rzucił się do ucieczki. Dozorca pogonił za uciekającym, krzycząc: „Trzymajcie złodzieja". Usłyszał to będący w obchodzie post. 12 komisarjatu Czaplarski, który ujął opryszka na rogu ul. Elektoralnej i Przechodniej. Ujętym okazał się Stanisław Sólkowski. Przy zatrzymanym znaleziono w kieszeni 5 lampek elektrycznych, skradzionych na ul. Orlej i Leszno.

### WYBUCH I POPARZENIE

W warsztatach kolejki grójeckiej przy ulicy Puławskiej 2, nastąpił wybuch aparatu szwejserskiego, skutkiem czego uległ poparzeniu 16-letni Stefan Marciniak, praktykant ślusarski. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do kliniki ocznej Uniwersytetu Warszawskiego.

### NA GORĄCYM UCZYNKU

Przy ul. Muranowskiej 40, do mieszkania Chaima Kenigsberga dostali się złodzieje i splondrowali całe mieszkanie. W chwili wynoszenia łupu nadszedł właściciel mieszkania, który wszczął alarm. Wszystkich sprawców kradzieży zatrzymano i odprowadzono do 4-go komisarjatu. Są to: Oswald Sztelt, Dawid Dobrodzian i brat jego Moszek. Odebrano od nich przygotowane do wyniesienia łupy, wartości 100 zł.

### KRADZIEŻE NA DWORCACH I W POCIĄGACH

Na sali dworca Głównego Jadwidze Jaworskiej skradziono bransoletkę złotą, wartości 500 zł.

— Z przechowalni na dworcu Gdańskim Józefie Kopciowej — kosz z garderobą, wartości 1000 zł.

— Na sali dworca Warszawa Wschodnia Szmulowi Kolichowskiemu — walizkę, zawierającą garderobę damską — wartości 200 zł.

— Na sali dworca Warszawa Wschodnia Franciszkowi Wolskiemu — dwie walizy koloru bronzowego, zawierające: garderobę męską, bieliznę, kożuszek żółty męski, oraz nakrycia stołowe platerowane, ogólnej wartości 1000 zł.

Poszukuje posady mężczyzna samotny, inteligentny. Przyjmę chętnie posadę w Warszawie lub na prowincji. Znajomość specjalna w prowadzeniu centralnego ogrzewania i ślusarstwo.

Zgłoszenia do Administracji „Polski" pod S. T.

PIELĘGNIARKA CHORYCH poleca się, prywatnie i do lecznic. Łaskawe oferty pod nr. 193 do administracji „Polski".

Fałszywym przesądem jest, że do przewozu powietrznego nadają się jedynie pewne kategorje towarów. Wszystko, zarówno części maszyn, książki, szkło, materje, artykuły spożywcze, kwiaty i t. d. nadają się do przewozu samolotami. Szybki czas przewozu chroni przesyłki od zepsucia, spokojny lot — od wstrząsów i uszkodzeń. Taryfy przewozowe są niskie, gdyż wynoszą zaledwie kilkadziesiąt groszy. Przesyłka lotnicza tego samego dnia doręczona będzie w Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku, Warszawie, Lwowie, Katowicach, Krakowie, Brnie, Wiedniu.

Samoloty kursują codziennie. Uproszczone formalności celne.

Informujcie się w biurach „LOTU" i oddziałach firmy ekspedycyjnej „Hartwig".



## GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?




CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranica zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 210-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).